

## TEST: PALMER STUDIMON 5

Daniel Bigaj 10 czerwca 2021, 13:00 ADAM HALL Group GmbH



Czekałem, czekałem i się doczekałem na zapowiadane przez Palmer Audio monitory studyjne bliskiego pola. Ich oficjalna nazwa to STUDIMON 5.



Daniel Bigaj  
Realizator dźwięku

Teraz w czasach streamów, broadcastów, podcastów i innych castów każdy, kto chce zaistnieć w cyfrowym świecie szeroko pojętej kultury i sztuki audiowizualnej, musi wyposażyć się w odpowiedni sprzęt. Jeśli realizujemy stream, potrzebne są nam nie tylko słuchawki, ale także niewielkie, łatwe w transporcie monitory studyjne. Jeśli montujemy obraz i dźwięk do sieci, potrzebujemy dokładnie tego samego - niewielkich, spełniających nasze oczekiwania i nie obciążających naszego budżetu monitorów studyjnych. Oto jeden z wielu oferowanych na rynku monitorów studyjnych bliskiego pola w rozsądnych pieniądzach, czyli wspomniany na początku produkt Palmera – Studimon 5. Czy warto? Zaraz się przekonamy.



## CO JEST W ŚRODKU I JAK TO ZBUDOWANO

Za każdym razem, kiedy piszę coś o sprzęcie Palmera, nie omieszkam dodać, że to firma znana i lubiana, szczególnie jeśli chodzi o diboxy, splitterzy, kostki reporterskie oraz różnego rodzaju przełączniki dla muzyków. Zawsze solidnie i zawsze cenowo w granicach rozsądku a nie jest to low budget. Tym bardziej zaskoczyła mnie cena, spodziewałem się wyższej, choć w tym przedziale sprzętowym ceny tego typu urządzeń (poza kilkoma wyjątkami) są podobne. Nie cenami jednak będziemy się zajmować, a jakością i wydajnością.



Na pierwszy rzut oka, po wyjęciu z pudełka (oczywiście jak to u Palmera, zapakowane z sensem) monitory te sprawiają solidne wrażenie. Po kilkunastu minutach oględzin (jak to jest zmontowane, skleione czy dopasowane) muszę z radością przyznać, że Palmer trzyma jak zawsze wysoki poziom wykonania. Porządnie, dokładnie i do tego estetycznie.

Pewnie niektórzy zauważyli (a wspominałem o tym pisząc o innym, ciekawym produkcie Palmera), że design tej firmy uległ zmianie; jeśli lubicie ciepłe odcienie kolorów oraz materiały o przyjemnej fakturze, to znajdziecie to tutaj - dominują czernie oraz brązy pomieszczone z kolorem pomarańczowym. Dla mnie fajnie, ale to jest kwestia mocno subiektywna oczywiście. Wracając do wykonania, wszystko jest równe, solidnie przykręcone, żaden element nie sprawia wrażenia, że miałby się obluźować w ciągu najbliższych lat. Do tego drewniane boki dodają smaku całości produktu.



Tyle o wyglądzie i wykonaniu, a co w środku? Ten kompaktowy monitor bliskiego pola, z podłączonymi do dwóch wzmacniaczy klasy AB głośnikami, czyli jednym 5 calowym głośnikiem niskotonowym (idąc za producentem; ekranowany magnetycznie 127 milimetrowy głośnik z membraną polipropylenową, gumowym zawieszeniem i 80 milimetrowym wentylowanym magnezem ferrytowym), oraz drugim, 0.75 calowym głośnikiem wysokotonowym (jak podaje producent; głośnik wysokotonowy z 19 milimetrową jedwabną kopułką oraz 28 milimetrowym magnezem neodymowym) plus bass reflexem, ma nam zapewnić precyzyjny dźwięk i dynamikę. Same głośniki nie pochodzą od żadnego znanego producenta, jest to konstrukcja całkowicie stworzona przez inżynierów z Palmer Audio.





Teraz czas na kilka twardych danych - dla części czytających ten test może być to ważne, dla innych ciekawe, a jeszcze jakaś część odkryje w tym coś nowego. Częstotliwość podziału pasma 2.500 Hz, typ użytego filtra to analogowy Linkwitz/Riley 24 dB (znany również jako? To pytanie – zagadka, za rozwiązanie której nagrodą jest wiedza), kąt emisji 120° x 120°, moc RMS 2 x 30W, charakterystyka częstotliwościowa 70 - 20.000 Hz (-3dB), maksymalny poziom ciśnienia akustycznego 110 dB (1 kHz), stosunek sygnału do szumu to 85 dB. Całość zabezpieczona przed zwarciami i przegrzaniem. Jak widać z opisu technicznego, bardzo przyjemnie się zapowiada granie tych monitorów.

Na tylnym panelu, u góry, umieszczono bass reflex, gniazda XLR oraz TRS (podłączone równolegle, nie używamy ich więc równocześnie, po prostu albo XLR albo Jack), pokrętło regulujące głośność oraz włącznik. Bardzo oszczędnie, nawet za bardzo; proste EQ na zasadzie LF, HF z ustawianiami typu - 2dB, flat, +2dB, czy Desk/Flat zupełnie by wystarczyło, a nieco powiększyłoby pulę możliwości.



## JAK TO GRA?

Skoro już wiemy, jak zbudowane są te urządzenia, to czas je uruchomić, posłuchać jak pracują (pamiętajcie o odpowiednim ustawieniu) i sprawdzić, czy da się na nich coś zmiksować. Akurat montuje audio do produkcji na YT, nagranie na setkę, będące czymś w rodzaju filmu instruktażowego o graniu. Bębny, bas, gitary akustyczne i elektryczne, syntezatory oraz wokale. Materiał już w 50 % zmontowany, ale na jeden dzień zmienimy monitory na Palmery.



Pierwsze wrażenia całkiem przyjemne. Rzeczywiście, jak zapewniał producent, mocy nam nie zabraknie. Miksując, posłkowałem się dodatkowo subwooferem. Palmery, jak większa część monitorów bliskiego pola, nie schodzą skutecznie poniżej 70 Hz. Jednak powyżej tego pasma wszystko gra jak należy. Jeśli przeprowadzicie sobie pomiar, okaże się, że od właśnie 70 Hz do 16 kHz grają bardzo równo, bez dziur w pasmach.



Materiał brzmi dynamicznie (czego zastrzegam z pewnością jest konstrukcja głośników opracowana przez inżynierów z Palmer), bardzo przyjemny i bardzo wyraźny, niewyekszonowany przesadnie środek. Ma się wrażenie, że gitary i werbel są jak na dłoni, do tego dość dokładnie oddane wysokie częstotliwości. Przestrzeń, którą przygotowałem w zmiksowanym materiale wyraźnie słyszalna, łatwo usłyszeć co robimy w MID, co robimy w SIDE oraz jak zachowuje się nasz wokal z pogłosem. Nawet Mick Gordon puszcany z YT brzmi, jak należy.

Po kilku godzinach pracy z nimi nie miałem wrażenia, że dźwięk jest męczący przez jakieś specyficzne cechy Studimon 5, raczej dość neutralny, a neutralność to jak najbardziej pożądana cecha monitorów odsłuchowych, pod tym względem nie zawiodą. Nic nie rezonuje, nie drgają żadne niedopasowane elementy.





## PODSUMOWANIE

Podsumowując: monitory bliskiego pola, wyprodukowane przez Palmer Audio, nie wyróżniają się niczym szczególnym od innych monitorów w tym przedziale cenowym, ale zdecydowanie bardzo dobrze są wykonane, solidnie, można na nich spokojnie pracować zgodnie z ich przeznaczeniem. Nie męczą uszu, są neutralne (pamiętajcie o strojeniu) i na dodatek ładnie się prezentują (dla jednych ma to znaczenie, dla innych nie). I ten stosunek jakości do ceny, tego chyba nikt nie przebije.

- Świetne, solidne wykonanie
- Bardzo dobry stosunek jakości do ceny
- Neutralne brzmienie
- Odpowiednia ilość mocy
- Wyróżnienie Red Dot za design - świadczące o tym, że monitory nie tylko na mnie zrobiły wrażenie... :-)
- Dobrze komponują się z innym produktem Palmer Monicon XL
- Nawet Mick Gordon brzmi na nich dobrze :-)



**reddot** winner 2020

Copyright: [infomusic.pl](http://infomusic.pl)  
More Info: [www.palmer-germany.com](http://www.palmer-germany.com)